Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 139. | Chełmża, czwartek, dnia 20-go czerwca 1929 r. | Rok II.

Rolnictwo podstawą dobrobytu Polski.

Polska jest krajem rolniczym i to nie ulega wątpliwości. Rolnictwo też stoi w Polsce na pierwszem miejscu, zatrudniając około 70 procent całej ludności kraju. I siłą rzeczy rolnictwo polskie i poszczególne jego odnogi zajmują najwięcej miejsca na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Swego czasu kiedy jeszcze Wystawa poznańska była w stadjum przygotowania, padały zdania, że rolnictwo nie jest zainteresowane w PWK. Rzecz jasna, iż było to mylne stanowisko, zwłaszcza o ile idzie o interesy rolnictwa jako całości.

Pamiętać bowiem trzeba, że o ile nasza państwowa polityka gospodarcza nie lekceważy już interesów produkcji rolniczej i rozumie, że rozwój tej produkcji jest punktem wyjścia dla rozwoju całokształtu naszego życia gospodarczego, — to podobne pojęcie nie przeniknęło jeszcze świadomości najszerszych mas zarówno na wsi, jak i w mieście. A jeżeli to nie nastąpi, nasza polityka gospodarcza nie będzie szła świadomie, stale i konsekwentnie po linji popierania rozwoju produkcji rolnej. W dzisiejszych demokratycznych czasach, jakie jest pojęcie szerokich tłumów o pewnych sprawach, taką też jest i polityka rządu w danej dziedzinie.

I dobrze się stało, że rolnictwo polskie na Wystawie poznańskiej wystąpiło z największą możliwą okazałością, albowiem te miljonowe rzesze zwiedzające obecnie Wystawę, wyjdą z niej z przeświadczeniem, że produkcja rolnicza jest istotnie podstawą życia gospodarczego Polski, że interesy rolnictwa mieszczą się w szeregu najżywotniejszych interesów gospodarczych naszego państwa. I po ukończeniu Wystawy, niewątpliwie osiągnięty zostanie jej dydaktyczny, wychowawczy cel w stosunku do opinji publicznej.

Są jeszcze i inne korzyści z udziału rolnictwa w PWK. Potrzebujemy mianowicie dużych kapitałów, których w kraju nie posiadamy i które koniecznie uzyskać musimy z zagranicy celem przeprowadzenia niezbędnych nakładów i inwestycyj. Kapitał obcy uzyskać możemy dopiero wtedy, gdy cudzoziemcy, zwiedzający Wystawę wyniosą istotnie dodatnią opinję o możliwościach rozwojowych naszego rolnictwa.

Dlatego też celem zarówno dyrekcji PWK., jak i poszczególnych instytucyj i firm rolniczych było odtworzyć wiernie te wielkie wysiłki, które rolnicy polscy zrobili w ciągu lat powojennych w kierunku intensywnego podniesienia produkcji rolniczej. Dlatego też wszystkie te czynniki starały się, aby na Wystawie reprezentowane były jak najlepsze warsztaty pracy rolniczej i aby wystawione przez nie eksponaty dawały wymowne świadectwo ich wysokiej produkcyjności.

Następnie Wystawa poznańska, stać się może ważnym etapem do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z krajami importującymi produkty rolnicze z Polski z pominięciem drogich pośredników.

Widzimy z tego wszystkiego, że rolnictwo jest zainteresowane poważnie w PWK., którą teraz powinni zwiedzić wszyscy obywatele naszej Ojczyzny.

Briand o rezultatach sesji.

Madryt, 18. 6. Briand odjechał dziś do Paryża, żegnany na dworcu przez gen. Primo de Rivere, Quinonesa de Leon i szereg wybitnych osobistości.

W wywiadzie z prasą miejscową oświadczył, iż jest zadowolony z wyników obecnej sesji Rady Ligi, która zdołała złagodzić trudności, jakiemi były najeżone niektóre sprawy, oraz doprowadziła do zasadniczego porozumienia, dającego świadectwo dobrej woli wszystkich krajów. W sprawie stosunków francusko-niemieckich minister zaznaczył, iż naprężenie, jakie powstało w wyniku wojny, słabnie stopniowo. Co się tyczy Anglji, Briand ma nadzieję, iż kontynuować ona będzie politykę międzynarodową, zainaugurowaną przez Mac Donalda w Genewie.

Mac Donald nie jest naszym przyjacielem.

Londyn, 18. 6. Wielkie wrażenie w londyńskich kołach politycznych wywołał fakt wydrukowania w niedzielę w „Sunday Times“ artykułu premjera Mac Donalda, który ten napisał podczas wyborów do parlamentu, a w którym ostro piętnuje politykę wobec mniejszości narodowych uprawianą we Włoszech, Jugosławji, Polsce i Rumunji.

Artykuł opublikowany został z archiwum redakcji, ponieważ Mac Donald sprzedał go w swoim czasie biuru korespondencyjnemu.

Ogłoszenie artykułu w chwili, gdy jego autor stanął na czele Wielkiej Brytanji, wywołało poruszenie, ponieważ dzisiaj Mac Donaldowi nie wypada przyznać się do swoich myśli z przed wyborów.

Ambasador włoski w Londynie założył już energiczny protest w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych przeciw napaści Mac Donalda na rząd włoski.

Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje, mają rządy: polski, jugosłowiański i rumuński podobnie zaprotestować w Londynie.

Ogólnie uważane jest opublikowanie artykułu za minę podłożoną przez konserwatystów rządowi socjalistycznemu. Fakt jednak pozostaje niezmieniony, że poglądy obecnego szefa rządu angielskiego roją się od tendencyjnych błędów w sprawie mniejszościowej.

P. Wójcika aresztowano.

Warszawa, 18. 6. Krwawe zajście w Piastowie wywołało w całej Polsce wielkie wrażenie. Żona p. Józefa Wójcika ma trzy palce przecięte szablą aż do kości, ręka boli i krwawi jeszcze, ale duchowo ta kobieta nie jest złamana. P. Wójcikowa otrzymuje cały szereg listów i wizyt od sąsiadów, znajomych i nieznajomych z wyrazami współczucia i otuchy. Otrzymali też pp. Wójcikowie moc kwiatów..

P. Wójcik został pozbawiony wolności. W sobotę na miejsce zajścia przybył prokurator Grabowski i sędzia śledczy Żochowski, dokonali wizji lokalnej i szczegółowo przeprowadzali badanie. Przewidywania pism sanacyjnych spełniły się: p. Wójcik w asystencji policjanta po cywilnemu został koleją odstawiony do Warszawy.

Wybuch wulkanu w Japonji.

Tokjo, 18. 6. Wulkan Komagasake wznowił dziś rano swą działalność. Strumienie lawy zniszczyły całkowicie dwie wioski, położone u stóp góry jedną częściowo. Słup dymu i płomieni sięgał dwu mil. Ludność sąsiednich miejscowości ewakuuje się. Wszelka komunikacja z zagrożonemi osiedlami została przerwana. Dotychczas nie otrzymano wiadomości o ofiarach.

Tylko żonaci bezrobocia otrzymają wsparcie.

Warszawa, 18. 6. Krążą pogłoski o zamierzonej w dniu 30 czerwca całkowitej likwidacji pomocy doraźnej dla bezrobocia na całym terenie Rzplitej. Co się tyczy do drugiej połowy czerwca minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie, ażeby fundusz bezrobocia prowadził akcję doraźną w tych samych miejscowościach z tą jednakże zmianą, że jedynie zapomogi otrzymywać będą bezrobotni obarczeni rodziną składającą się z więcej niż trzech osób i takich, którzy korzystali z zapomóg krócej niż przez 26 tygodni.

Nieudałe próby naruszenia granicy polskiej przez Litwinów.

Wilno, 18. 6. Pomimo braku umowy pomiędzy Polską a Litwą w sprawie spławu drzewa, Litwini rozpoczęli spławiać drzewo rzeką Mereczanką.

KOP. kilkakrotnie zwracał uwagę na pogwałcenie granicy przez flisaków kowieńskich, a gdy ostrzeżenia nie pomogły, żołnierze zmuszeni byli do użycia broni.

10 bm. w okolicy Oran tratwa litewska, która pomimo znaków ostrzegawczych podpłynęła na stronę polską, została ostrzelana, na skutek czego jeden flisak litewski został ranny.

Mimo to w dniu 11 bm. Litwini ponownie próbowali spławiać tratwy stroną polską. W okolicy Portuczewa spostrzeżono tratwę, która w dalszym ciągu chciała płynąć Mereczanką. Strażnicy KOP. dali wobec tego kilka strzałów, raniąc ciężko flisaka litewskiego.

W związku z tem odbyła się konferencja graniczna polsko-litewska, na której władze litewskie przyobiecały powstrzymać nielegalny spław drzewa Mereczanką.

Międzynarodowy samochodowy raid na przestrzeni przeszło 3.000 klm.

Automobilklub Polski w Warszawie urządza w dniach 16—23 czerwca br. międzynarodowy raid samochodowy na szlaku Warszawa—Lwów—Praga—Śląsk—Poznań—Bydgoszcz—Tuchola—Chojnice—Kościerzyna—Kartuzy—Wejherowo—Gdynia—Starogard—Gniew—Świecie—Bydgoszcz—Toruń—Chełmża — Grudziądz — Wąbrzeźno—Golub—Warszawa. Cały szlak raidowy wynosić będzie około 3110,9 klm. Jako miejsca postoju na Pomorzu oznaczone są Gdynia i Grudziądz.

Na terenie Pomorza wyznaczona została następująca szczegółowa marszruta:

Dnia 21 czerwca o godz. 11 odjazd z Poznania przez Bydgoszcz, Gostyczyn, Tucholę, Chojnice, Brusy, Dziemiany, Łabianę, Kościerzynę, Sulęczyn, Sierakowice, Kartuzy, Łebno, Wejherowo do Gdyni, dokąd przyjazd nastąpi tegoż dnia najwcześniej o godz. 17 a najpóźniej o godz. 24.

Dnia 22 czerwca o godz. 9 odjazd z Gdyni przez Chylonję, Kołeczkowo, Miszewo, Żukowo, Kartuzy, Egiertową Hutę, Kościerzynę, Starą Kiszewę, Zblewo, Starogard, Czerlin, Gniew, Nowe, Warlubie, Grupę, Świecie, Bydgoszcz, Solec, Toruń, Chełmżę, Stolno, Grudziądz, dokąd przyjazd nastąpi tegoż dnia najwcześniej o godz. 15.30, a najpóźniej o godz. 21.

Dnia 23 czerwca o godz. 6 odjazd z Grudziądza przez Okonin Radzyn, Wąbrzeźno, Golub (między godz. 7 a 8), Rypin do Warszawy.

W raidzie weźmie udział znaczna ilość samochodów zarówno polskich jak i zagranicznych (około 30-tu). Będą one rozwijać na drogach znaczną szybkość, wobec czego zwraca się uwagę społeczeństwa na ścisłe przestrzeganie przepisów o trzymaniu się tak przez jadących jak i pieszych prawej strony jezdni, szczególnie zaś należy zważać na dzieci, aby te nie przebywały na drogach, któremi przejeżdżać będą samochody raidowe.

Nadmienia się, że ostatni z przejeżdżających samochodów raidowych będzie miał chorągiew biało-zieloną, co będzie oznaczało że raid na danej przestrzeni się skończył.

Kategoryczny protest rządu polskiego w Moskwie.

Warszawa, 18. 6. W związku z ostatniem demarche posła Bogomołowa w sprawie obecności przedstawicieli władz polskich na uroczystej akademji dziesięciolecia niepodległości Gruzji w Warszawie, prasa sowiecka rozpoczęła systematyczną nagonkę na rząd polski, nie cofając się nawet przed atakami osobistemi pod adresem niektórych polskich czynników oficjalnych.

Skutkiem tej kampanji antypolskiej, przeprowadzanej w sposób systematyczny przez prasę sowiecką, było podniecenie umysłów wśród komunistów w Tyflisie, co wyzyskane zostało do zorganizowania szeregu wieców antypolskich, na których bezkarnie wzywano ludność do usunięcia z Tyflisu konsulatu polskiego.

Rezultatem tej agitacji antypolskiej w Tyflisie była zorganizowana dnia 12-go czerwca specjalna demonstracja, która w liczbie kilkuset osób udała się pod gmach konsulatu polskiego i wznosząc obelżywe okrzyki pod adresem Polski, zarzuciła konsulat Rzeczypospolitej gradem kamieni, co spowodowało wybicie kilkunastu szyb oraz częściowe uszkodzenie wewnętrznego urządzenia konsulatu.

Otrzymawszy wiadomość o tej niesłychanej prowokacji antypolskiej, której władze sowieckie w Tyflisie najwidoczniej w sposób dostateczny nie zapobiegły (łagodnie mówiąc), poseł polski w Moskwie, p. minister Stanisław Patek, jak się dowiaduje sprawozdawca polityczny „I. K. C.", złożył w dniu wczorajszym kategoryczny protest rządu polskiego w komisarjacie ludowym dla spraw zagranicznych w Moskwie.

Przyjmując protest Polski do wiadomości, zastępujący komisarza ludowego dla spraw zagranicznych p. Karachan, wyraził w imieniu rządu Z. S. S. R. gorące ubolewanie z powodu pożałowania godnych wypadków w Tyflisie.

Ograniczając się na razie do protestu i przyjęcia do wiadomości ubolewania rządu Z. S. S. R. poseł polski p. minister Patek zastrzegł sobie, że do konsekwencji tego zajścia powróci po otrzymaniu stosownych instrukcyj od rządu swego, który je poweźmie po zapoznaniu się z całokształtem zaszłych wypadków.

Z Pomorza.

Toruń. (Zjazd właścicieli domów). Dnia 16 bm. odbył się w sali „Dworu Artusa" w Toruniu zjazd delegatów Związku Centrali Stowarzyszeń Właścicieli Domów na Pomorze. W zjeździe tym wzięli m. in. udział: naczelnik p. dr. Krysiński, wiceprezes Izby Przem.-Handlowej p. Buszczyński, przedstawiciel magistratu radca Wąsik, naczelnik urzędu skarbowego p. Szefler, oraz delegat z zarządu głównego w Warszawie prezes p. Janikowski. Reprezentowane były na zjeździe następujące miasta: Grudziądz, Kościerzyna, Tczew Działdowo, **Chełmża**, Świecie, Lubawa, Wejherowo i Brodnica.

Marszałkiem zjazdu wybrano p. Jankowskiego z Torunia. Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos delegat z Warszawy.

Długi referat wygłosił p. Mojżesz z Brodnicy, który domagał się zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, udzielenia długoterminowego i taniego kredytu i przyspieszenia terminów spraw eksmisyjnych w sądach grodzkich.

W dyskusji, w której zabierało głos wielu delegatów, domagano się reformy podatku dochodowego zmniejszenia obciążeń komunalnych i reformy obsługi kominiarskiej przez dopuszczenie wolnej konkurencji, opieki nad nieruchomością polską na Pomorzu itd.

Do zarządu na rok następny wybrani zostali pp.: dr. Woyda — prezes, inż. Kołek — wiceprezes, Skowroński — skarbnik, Skorupski — sekretarz. Pozatem do zarządu wchodzą wszyscy prezesi związków lokalnych. Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Borowski, Wiencek i Cymbrowski z Chełmży.** Uchwalony budżet wynosi 1.726,92 zł.

Pelplin. (Tajemnicze zaginięcie 15-letniej dziewczyny). W ostatniej chwili donoszą nam o następującym wypadku: Ostatnio przebywała przez kilka dni w tutejszym szpitalu służąca do dzieci u p. Hassego w Pomyjach, niejaka Milewska Gertruda, mająca lat 15, córka Stanisława i Anny z Rajków. W dniu 11 bm. oddała przez mleczarka swoje rzeczy do p. Hassego i oświadczyła, że 12 wyjedzie do Gdańska i wróci tego samego dnia. Tymczasem dotąd nie wróciła i wszelki ślad o niej zaginął. Stroskany ojciec zgłosił się na policję w celu odszukania jej w obawie, czy nie wpadła w jakieś nieuczciwe ręce a może nawet w ręce handlarzy żywym towarem.

Starogard. (Śmierć w podróży). Młody J. w drodze na Wystawę do Poznania, wysiadł kilka kilometrów przed Poznaniem z wagonu, dla ugaszenia pragnienia, kiedy zaś powracał, dostał się pod koła pociągu tak nieszczęśliwie, że w kilka chwil potem zakończył życie. Zwłoki jego przewiezione do Starogardu.

Skrzydłówko, pow. kościerski. (Pożar). W zagrodzie osadnika Pałasza wybuchł pożar, który obrócił w gruzy stodołę wraz z chlewem, przyczem spaliło się 8 tucznych świń. Straty są bardzo znaczne.

Grudziądz. (Agitacja komunistyczna). Ub. niedzieli w Grudziądzu komuniści rozrzucili wiele ulotek agitacyjnych. Gdy jeden z kolejarzy przeszkodził im, został napadnięty przy Tuszewskiej Grobli przez bandę komunistów i musiał ratować się ucieczką.

Lubiewo. (Ku czci swego duszpasterza). W związku z obchodem złotego jubileuszu kapłańskiego przez ks. kanonika dr. Włoszczyńskiego, urządziło miejsc. Tow śpiewu „Lutnia" wieczornicę w sali p. Kłoski. Po przywitaniu przez prezesa Tow. p. Lewandowskiego licznych gości, a przedewszystkiem ks. jubilata, nastąpiło przedstawienie. Zespół amatorski, składający się z pp.: Pronobisówny, Iwickiej, Kuflówny, Krzemkowskiej, Glazikówny, J. Kuflówny, Nitkówny, Koniarskiej, Makowieckiej, Rompalskiego, B. Iwickiego, Pankanina, Walenczyka, Nitka, Karnowskiego, W. Pronobisa i M. Pronobisa, Ceranowskiego, Henryka i Leona Mrozika, Jędryczki, Deręgowskiego, Porożyńskiego, Partyka i Karwasza, odegrał z powodzeniem śliczną sztukę p. t. „Chata za wsią". Po przedstawieniu odbyła się zabawa.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (23

— Doskonale pani zrobiła. Nie znajdziecie życzliwszego i bardziej wam oddanego przyjaciela.

— Wiem o tem.

Notarjusz zaprowadził panią de Sepones do pięknie urządzonego gabinetu, posadził ją w fotelu, zamknął drzwi, aby nikt w rozmowie nie przeszkadzał i siadł naprzeciwko Herminji, patrząc poczciwemi swemi oczami z niepokojem w twarz zmienioną.

— Czy mogę już mówić? Jesteśmy sami, prawda? Otóż córka moja oskarża mię, że zabiłam jej męża..

— Co takiego?

— I utrzymuje, że widziała mię dziś niedawno, wychodzącą z domu, w którym miewam schadzki z kapitanem Desbrousses.

— Pani?!

— Tak. Widziała mię. Tam, w zamku Merisiers, trzymałam strzelbę w ręku, uciekałam po zabójstwie...

— Trzeba się poradzić lekarza... psychjatry. Jest to wypadek halucynacji, powstałych pod wpływem silnego wzruszenia, wypadek dziś już rzadki, ale który się zdarzał często w wiekach średnich. Gdy zobaczyła męża, padającego trupem u jej stóp w chwili, gdy się nie myśli o takich katastrofach, straciła zmysły.

Herminja potrząsnęła głową.

— Nie! Jestem pewna, że widziała rzeczywiście kogoś do mnie podobnego, kogoś, co wie, jak ja się ubieram, co przygotował te spotkania umyślnie, aby wprowadzić w błąd sprawiedliwość, aby mię poróżnić z córką. Napewno Magdalena widziała osobę, która wzięła za mnie! Nie wygląda na chorą umysłowo, ani na podlegającą halucynacjom. Stała się ofiarą jakiegoś spisku, a owi oficerowie działali według z góry powziętego planu.

— Jacy oficerowie, pani droga?

Pani de Sepones powtórzyła co do słowa opowiadanie córki i jeszcze raz zapewniła, że Magdalena była w błąd wprowadzona, że nie uległa złudzeniu.

Istnieje jakaś kobieta, która skorzystała z znajomości z panią de Sepones i przygotowała jakiś szantaż. Prawdopodobnie kobieta ta ma wspólników w domu przy ulicy Królewskiej, jeżeli mogła mieć taką samą toaletę, jaką miała na sobie Herminja. Jest to zapewne cała szajka łotrów, do której należą także owi oficerowie z tramwaju, a która działa niezwykle sprytnie i zarazem niezwykle ostrożnie.

Notarjusz słuchał uważnie; w małych jego oczkach błyszczała ciekawość, szerokie usta składały się w niezwykły uśmiech.

— A to ciekawe! — mruknął, gdy Herminja skończyła — bardzo ciekawe! To nie byle łotrzyki spiknęli się przeciwko wam! W romansach to się odbywa bardzo łatwo, ale w życiu, aby urządzić tak zawikłaną a sprytną intrygę, trzeba mieć przedewszystkiem szczęście, a następnie zręczność, ostrożność, czas! Przecież Magdalena mogła się zbliżyć do owej kobiety, którą wzięła za panią! W Merisiers mogła ją dogonić... Hm, hm!... Jaki to pomysł wysłać na folwark do Aubrisâ'ów w chwili spełnienia zbrodni, albo wybór dnia, w którym pani odwiedzać swych ubogich! Tak, to niezwykle ciekawa historja, ogromnie ciekawa!

Notarjusz nie miał wątpliwości ani przez chwilę i nie przyszło mu także do głowy zapytać:

— Czy to nie pani byłaś? Czy nie popełniłaś jakiej lekkomyślności? Czy córka nie miała żadnej zasady do rzucenia podobnego oskarżenia?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z miasta Chełmna i okolicy.

— **Samobójstwo.** Sierżant Korp. Kad. nr. 2. Lewandowski, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

— **Ofiara rozszalałego bydlęcia.** W Waterowie rozszalały stadnik pobódł na śmierć pasterza Makowskiego.

— **Nie wieszać się u wozów!** Samochód ciężarowy firmy gdańskiej „Dagoma“ zranił małego chłopca, który przywiesił się w tyle do wozu. Niechby wypadek ten posłużył ku przestrodze rodziców i dzieci.

Zakrzewo, pow. chełmiński. (Osobiste). Długoletni wójt, p. Marchlik, złożył urząd wójtostwa obwodu Małe Czyste.

Stolno, pow. chełmiński. (Rozszerzenie szos). U wjazdu do wioski krzyżują się dwie szosy, których ostre zakręty były bardzo niebezpieczne dla ruchu samochodowego. Zarząd Drogowy usunął obecnie tę niedogodność w ten sposób, że szosy na zakręcie zostały znacznie rozszerzone, a teren cały nowo wybrukowany, co daje też piękny i estetyczny wygląd.

Małe Czyste, pow. chełmiński. (Osobiste). Pan starosta zatwierdził wybór p. Pokornego na sołtysa, a pp. Lisewskiego i Nogalskiego na ławników gminy tutejszej.

Wójtem obwodu Małe Czyste mianowany został p. Krause z Grubna (b. wójt z Lubichowa). Urzęduje we wtorki, czwartki, i soboty od godz. 10 do 12½ w Stolnie.

KRONIKA

Chełmża, dnia 19 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Gerwazego i Protazego
Czwartek: Sylwerj., Florentyny

Wschód słońca: 3,27 rano
Zachód słońca: 19,55 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Osobiste.** Z dniem 15 czerwca rozpoczął zastępca burmistrza p. dr. Wyszkowski swój wypoczynkowy i kuracyjny 6-cio tygodniowy urlop. W tym czasie zastępować będzie p. dra. Wyszkowskiego w Magistracie p. radca Dzięgielewski.

— **Z powodu wyjazdu** adwokata i notarjusza p. dra. Wyszkowskiego zagranicę zastępować go będzie w kancelarji adwokackiej p. Włodzimierz Brażewicz adwokat z Kowalewa, mianowany notarjuszem przez p. dra. Wyszkowskiego, przez czas nieobecności tego ostatniego.

— **Kurs podkuwaczy koni.** Następny z kolei kurs podkuwaczy w szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się 1. lipca 1929 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy, p. Dąbrowski, Toruń, Prosta 30.

— **Zakończenie roku szkolnego** w tutejszem państwowem gimnazjum humanistycznem odbędzie się dnia 24-go czerwca po lekcjach, gdzie nastąpi ogłoszenie klasyfikacyj, pożegnanie maturzystów, oraz rozdawanie świadectw. Rok szkolny w szkołach zawodowych kończy się, jak wyżej w w dniu 24. bm. Szkoły miejskie powszechne kończą naukę dnia 28 czerwca.

Początek nowego roku szkolnego 1929/30 nastąpi z dniem 2. września.

— **Konkurs „Czystość chaty wieśniaczej“.** Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, niektóre Sejmiki Powiatowe rozpisały konkursy „czystości chaty wieśniaczej“. Przeznaczone są nagrody pieniężne dla właścicieli, utrzymujących domostwa swe w największym porządku.

— **Tegoroczne zbiory będą o wiele lepsze niż w roku ubiegłym.** W ciągu ostatnich dwóch tygodni stan zasiewów znacznie się polepszył, przyczem zasiewy ozime przedstawiają się naogół lepiej od jarych. Stan zasiewów i buraków cukrowych jest powyżej średniego. Łąki i koniczyna — ładne. Jednem słowem urodzaj zapowiada się wspaniale.

— **Z zebrania organizacyjnego Tow. P. W. i W. F.** W dniu 16. b. m. odbyło się powyższe zebranie w „Hotelu Dworcowym“. Obrady zagaił prezes Podof. Rez. p. Karasiewicz hasłem „Cześć pracy na chwałę Ojczyzny“, poczem przywitał przedst. Magistaratu p. radcę Leśniewicza, wszystkich delegatów oraz przedstawicielstwo prasy.

Z kolei przystąpiono do wyboru marszałka, na którego wybrano komendanta Podof. Rez. p. Drożnakiewicza. Referat o potrzebie założenia Tow. P. W. i W. F. na terenie m. Chełmży wygłosił p. Karasiewicz. Referent zaznaczył, że towarzystwo takie mogłoby wyszkolić nietylko swych członków na przyszłych żołnierzy i bojowników za Ojczyznę, lecz podniosłoby znaczenie bratnich Związków tak pod względem organizacyjnym jak i gospodarczym. Optymistycznie zapatrywał się na utworzenie takiej organizacji p. radca Leśniewicz, przyrzekając również jak najdalej idącą pomoc w celu utworzenia Tow. P. W. i W. F. Pozatem oświadczył p. radca Leśniewicz, że w gronie profesorów i nauczycieli znajdują się także oficerowie, którzy swą wiedzą pospieszą Towarzystwu z pomocą. Kierownikami oświatowemi wybrano p. Masyjada oraz p. Marję Stetkiewiczównę, przebywającą obecnie na kursie. Drugi referat p. t. „Cel i zadanie Związku“ wygłosił p. Drożnakiewicz, W odczycie tym udowodnił prelegent korzyści, płynące z założenia Związku tak dla komendanta P. W., któremu trudno jest sprowadzić instruktorów dla każdego towarzystwa, jak i dla towarzystw w ogóle oraz poruszył sprawę orkiestr, aby wszystkie towarzystwa P. W. się zjednoczyły i wspólnym kosztem sprawiły sobie doborową orkiestrę z pocztu swych członków. P. radca Leśniewicz zapewnił, że gdy praca pójdzie w tym kierunku to Magistrat nie odmówi napewno pomocy finansowej w postaci częściowego pokrycia, wynikłych stąd kosztów. We wolnych głosach przemawiali pp. Muszytowski, przedst. Bractwa Kurkowego, Karasiewicz i inni. W następnym punkcie uchwalono zebrać następne zebranie w czwartek, dnia 20 bm. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący p. Drożnakiewicz obrady około godz. 17.20.

— **Z życia Związku Hallerczyków.** W ubiegłą niedzielę odbyło się kwartalne zebranie Związku Hallerczyków oraz Drużyny Błękitnej w sali „Willi-Nowej“ o godz. 13 ej.

Zebranie zagaił prezes p. Piasecki podając zarazem do wiadomości porządek dzienny, poczem sekr. p. Sakiewicz odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Następnie zdawał zarząd sprawozdanie z dotychczasowej działalności, poczem nastąpił wybór zast. komendanta, którym wybrano drh. J. Lewandowskiego. Dalej wybrano sąd koleżeński w skład którego weszli drh. J. Kasprowicz, J. Zieliński i F. Ziółkowski. Na następcę sekretarza wybrano jednogłośnie drh. Kasprowicza.

Po uzupełnieniu zarządu zabrał głos prezes drh. Piasecki w sprawie legitymacyj, prosząc by się wszyscy członkowie zaopatrzyli w takowe. Wspomniał następnie, że tak upragniony sztandar za staraniem zarządu w przyszłej połowie miesiąca będzie już własnością związku, poczem podał do wiadomości, iż wiceprezes Grabski J. z powodu niestawiania się na zebrania i niepłacenia składek zostaje zawieszony w czynnościach.

We wolnych głosach przemawiali drh. F. Ziółkowski w sprawie składek, prezes drh. Piasecki w sprawie b. prezesa p. Kostrzewskiego, i w sprawie zjazdu Związku Hallerczyków, który się odbędzie w dniach od 26 do 28 lipca br. w Poznaniu, zaznaczając, by się wszyscy postarali i jaknajliczniej tam się udali.

Na bieg na przełaj o puhar „Pogoni“ zgłosili się następ. drh.: Lewandowski Jan, Flizikowski Jan, Szkutkowski, Fuligowski Bernard, Grabowski Bron., Trzciński, Szkutkowski St., i Kwiatkowski Jan, komendant drh. Piasecki Wikt. zabrał głos w sprawie ćwiczeń wojskowych, prosząc, by członkowie licznej uczęszczali na owe ćwiczenia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego solwował drh. prezes zabranie o godz. 13-ej hasłem „Cześć“.

Zbliża się Wszechsłowiański Zlot Sokołów.

Za 14 dni zastęp naszych wyszkolonych druhów stanie zwartym szykiem do wyjazdu na Zlot do Poznania, aby złożyć egzamin z całorocznej pracy nad sobą samym dla wzniosłej idei sokolej.

Brzmią jeszcze sale ćwiczebne rytmicznem tempem ćwiczeń zlotowych, prężą się dumnie młode mięśnie sokoląt naszych, komenda naczelnika spaja karne szeregi. W oczach zapał i ogień, że niktby nie poznał całodziennej ciężkiej pracy obowiązkowej każdego z ćwiczących. Miło naprawdę spojrzeć na tę harmonijną pracę nadprogramową — miło śledzić z dnia na dzień jak precyzyjniejszemi stają się ruchy, jak wola opanowuje czyny! Chodźcież wszyscy, którzy miłujecie młodzież naszą — wszyscy którym trudno w słowach pracę jej przedstawić celowo — wszyscy, którzy sami za młodu w Sokole ćwiczyli — a uraduje się serce wasze, gdy zobaczy salę zapełnioną codziennie ochoczą młodzieżą Sokolą. Wsłuchajcie się w rytm i tempo ćwiczeń naszych a posłyszycie dwa słowa tylko, panujące w każdej głowie, w każdym ruchu, w każdej postawie: „Na Zlot“! „Na Zlot“.

Ci, którzy za młodu w Sokole ćwiczyli zrozumieją łatwo podniecenie panujące w każdej piersi „Na Zlot“!. To zew sokoli, który z najdalszych zakątków świata ściąga druhny i druhów naszych — „Nie złamie ich burza, nie strwoży ich grzmot“ — Na Zlot! Na Zlot!

Trzydzieści tysięcy Sokołów zjeżdża do Poznania i każde gniazdo od roku pracuje gorączkowo nad godnem wystąpieniem na tem wielkiem święcie sokolem. Ojczyzna niepodległa zaprasza do prastarej Stolicy Piastów, Sokolstwo całej kuli ziemskiej. Już ciągną sznury szarej braci naszej z drugiej strony oceanu; niema granic — niema naturalnej przeszkody. — Sokołów w orlim swym locie przezwyciężają wszystkie zapory.

Czyż miałoby nas zabraknąć tam, gdzie inni gorsze trudności pokonać muszą, aby solidarność swoją okazać? Przenigdy!

Wszystko u nas gotowe! Trudności materjalne pokonane dzięki hojnej pomocy Magistratu m. Chełmży.

Dużo ofiar a szczególnie dużo pracy włożył zarząd Sokoła, aby Sokół chełmżyński godnie był reprezentowany w Poznaniu.

Dzisiaj już tylko gorącą prośbę do wszystkich Szanownych Panów Pracodawców, Szefów Mistrzów i Rodziców zanosimy, nie stawiajcie trudności druhom naszym w zjeździe na Zlot. Jesteśmy przekonani, że każda i każdy z pracowników Waszych potrafi stokrotnie odwdzięczyć się za zrozumienie ważności naszego zlotu i zwolnienie na cztery dni od obowiązków.

Wierząc, że prośba nasza chętnie zostanie wysłuchaną zapewniamy, że nad młodzieżą naszą najtroskliwszą opiekę roztoczymy przez cały czas Zlotu i ufamy, że wspomnienia Zlotu i wrażenia przeżyte w Poznaniu na długie lata będą młodzieży naszej bodźcem do dalszej owocnej pracy dla Boga i Ojczyzny!

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira“ w Chełmży. Lekcja odbędzie się dziś w środę dnia 19. bm. jak zwykle punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w „Hotelu Pomorskim“.

Dyrygent.

Zebranie Komitetu Przysposob. Wojskowego i Wych. Fizycznego odbędzie się **w czwartek, dnia 20. bm. o godzinie 20-tej** (8) **w „Hotelu Dworcowym“**, na które zaprasza się wszystkich pp. oficerów oraz przedstawicieli poszcz. Tow. P. W. i Wych. F.

W powyższem zebraniu bierze udział Komendant P. W. i W. F. p. por. Zalewski.

Komitet organizacyjny.

Zebranie miesięczne K. S. Pogoni odbędzie się dnia 21 czerwca br. w lokalu „Willi Nowej“ o godz. **7-mej wieczorem.** Uprasza się wszystkich członków o punktualne i liczne przybycie. Zebranie to jest ostatnie przed zabawą klubową oraz biegiem na przełaj, który klub organizuje. Wszystkich członków, którzy udział brać będą w biegu prosimy, by zgłosili to jak najwcześniej celem przeprowadzenia wspólnego treningu. Na zebraniu przyjmuje się nowych członków.

Zarząd.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że urzędowy spis adresów urzędów dyplomatycznych i konsularnych państw obcych w Polsce i w m. Gdańsku, jakoteż spis adresów polskich urzędów dyplomatycznych i konsularnych zagranicą znajduje się w Starostwie Powiatowem i może być przeglądany przez osoby zainteresowane codziennie w godzinach urzędowych w pokoju nr. 7.

Toruń, dnia 18. 6. 1929 r.

Starosta Powiatowy
(—) Dr. Bogocz.

Ogłoszenie.

Nosacizna wybuchła u koni p. Jana Zacharka w Pniewitem pow. chełmińskiego.
Pomór świń stwierdzono w zagrodach Wojciecha Gorbycha w Przyłubiu pow. bydgoskiego, p. Twardowskiego w Wąbrzeźnie i ks. prob. Dr. Łęgowskiego w W. Radowiskach pow. wąbrzeskiego.
Pomór świń wygasł w zagrodach p. Kaczmarka w Samsiecznie pow. bydgoskiego, p. Strzyżewicza w Sokoligórze i p. Nehringa w Ostrowitem pow. wąbrzeskiego.

Toruń, dnia 17. 6, 1929 r:

Starosta Powiatowy
(—) Dr. Bogocz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, d. 20 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. **Toruńskiej 34** za gotówkę najwięcej dającemu
artykuły męskie jak: wielką ilość płaszczy, kapeluszy, krawatek, skarpetek i dużo innych krótkich towarów,

Chełmża dnia 19. 6. 1929 r.
(—) Gramowski kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, d. 20. bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. Kościuszki 1 za gotówkę najwięcej dającemu
2 m² (3 kbm.) klocków grabowych.

Chełmża, dnia 19. 6. 1929 r.
(—) Gramowski kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, d. 20 bm. o godz 8³⁰ przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu
1 szafę biurową, 1 okrągły stół, 1 biurko czarne.
Zbiórka licytantów w biurze mojem przy ul. **Chełmińskiej 3**

Chełmża, dnia 19 6. 1929 r.
(—) Gramowski kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek d. 20 bm. o godz 8-mej przed poł. sprzedam przy ulicy **Szewskiej 30.** za gotówkę najwięcej dającemu
2 opałacze, pług (wyoracz buraków), pług (kulturphug), dwuskibowiec używany tokarnia żniwiarka

Chełmża. dnia 19. 6. 1929 r.
(—) Gramowski kom. sądowy.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **lipiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **lipiec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **lipiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **lipiec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________